

Włodzimierz Kubala

Rewizje obrońców w sprawach karnych

Palestra 22/10(250), 99-108

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rewizje obrońców w sprawach karnych

Autor przedstawia i omawia wyniki badania 100 rewizji obrońców, złożonych w sprawach karnych a zakończonych wyrokiem Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. W artykule szczególną uwagę zwrócono na zasadność zaskarżenia orzeczeń sądów pierwszej instancji, skuteczność rewizji oraz na stronę konstrukcyjno-redakcyjną środka odwoławczego. Artykuł zamykają wnioski autora.

Sporządzanie, wnoszenie i popieranie środków odwoławczych od orzeczeń sądów pierwszej instancji stanowi istotną część działalności procesowej obrońców w postępowaniu karnym. Działalność ta służy dobru wymiaru sprawiedliwości. W polskim bowiem modelu postępowania karnego cele i zadania obrony wykraczają poza ramy wytyczone interesem oskarżonego.

Działalność, o jakiej tu mowa, określana jest przez profesjonalistów mianem praktyki rewizyjnej, którym to określeniem — w trosce o komunikatywność wypowiedzi — będziemy się posługiwać w toku naszych rozważań poświęconych omówieniu wybranych aspektów praktyki rewizyjnej obrońców w sprawach karnych. Uwagę skupimy przede wszystkim na omawianiu kwestii praktycznych. Podstawą zaś rozważań będą wyniki badań akt spraw karnych, w których toczyło się postępowanie odwoławcze w następstwie rewizji wniesionych przez obrońców.

W przekonaniu autora takie ustosunkowanie się do tematu może się okazać bardzo pożyteczne i pouczające. Nie przeceniając empirii, wydaje się, że spojrzenie na zagadnienie skuteczności rewizji obrońców w sprawach karnych przez pryzmat zasadności ich wnoszenia i popierania, a następnie przez pryzmat formułowanych zarzutów oraz wniosków rewizyjnych, a także poziomu argumentacji — pozwoli czytelnikowi wyrobić sobie na ten temat pogląd bliższy faktycznemu stanowi rzeczy. Sądzę poza tym, że przy takim ustosunkowaniu się do tematu łatwiej będzie sprecyzować określone wnioski, oceny i postulaty pod adresem obrońców jako uczestników postępowania karnego. Wreszcie, co jest nie mniej ważne, czytelnik będzie miał — *sit venia verbo* — okazję do dokonania aktu samooceny (mam tu na uwadze obrońców w sprawach karnych), której wynik z pewnością nie będzie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, a więc w konsekwencji — dla człowieka oczekującego pomocy prawnej.

Ogólne dane o badaniach

Badaniem objąłem akta 100 spraw karnych zakończonych wyrokiem wydanym przez sąd pierwszej instancji, utrzymanym następnie w mocy lub zmienionym przez sąd odwoławczy w trybie art. 386 k.p.k. Wśród zbadanych spraw, w czterech z nich sąd odwoławczy uchylił orzeczenie wydane w pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, po czym wyrok po raz drugi został zaskarżony przez obrońcę. W dwóch sprawach rozprawa przed sądem odwoławczym nie odbyła się z powodu wycofania rewizji (art. 380 k.p.k.). W sprawach objętych badaniem sądem odwoławczym był Sąd Najwyższy.

Dobór spraw do analizy był całkowicie przypadkowy: po prostu typowałem do badań sprawy według ich wpływu do repertorium rewizyjnego bez względu na rodzaj przestępstwa, wymiar kary i siedzibę sądu pierwszej instancji. Jedynym warunkiem było zaskarżenie wyroku co najmniej przez obrońcę (spraw zaskarżonych przez obrońcę i prokuratora było 8). Wydaje się, że liczba zbadanych spraw choć w części spełnia warunek reprezentatywności, gdyż obejmuje rewizje złożone przez obrońców reprezentujących przeszło 80% izb adwokackich w kraju.

Z pewnością liczba zbadanych akt spraw karnych nie jest duża. Z tego też powodu już w tym miejscu należy przestrzec czytelnika przed wyciąganiem zbyt daleko idących wniosków. Niemniej wydaje się, że można, opierając się na tych skromnych danych liczbowych, wyrobić sobie pogląd o obrazie praktyki rewizyjnej obrońców w sprawach karnych w ogóle, co — jak mierniam — w pełni usprawiedliwia zamiar autora podzielenia się na łamach „Palestry” pewnymi uwagami na ten właśnie temat.

Zdając sobie wszakże sprawę z delikatności materii, a w szczególności z oceny decyzji co do składania (nieskładania) rewizji w konkretnej sprawie, a także uwzględniając naturalną różnorodność oraz skalę predyspozycji zawodowych i erudycji prawniczej autorów rewizji, nie sposób będzie uniknąć zarzutu arbitralności. Aby jednak zakres tej arbitralności ograniczyć do minimum, a także aby wyłączyć możliwość pojawienia się czynnika emocjonalnego, będziemy przestrzegać zasady anonimowości, tj. nieujawniania żadnych danych, które by pomogły zindywidualizować autora konkretnej rewizji.

Zarzuty i wnioski rewizyjne

Z przepisów ogólnych zamieszczonych w rozdziale 39 k.p.k. wynika, że rewizja pochodząca od obrońcy powinna zawierać wskazanie zarzutów stawianych rozstrzygnięciu (art. 376 § 2) oraz wniosków; tę ostatnią część środka odwoławczego ustawa określa zwrotem: „należy podać, czego domaga się skarżący” (art. 376 § 1). Powyższe, można by rzec, formalne warunki każdego środka odwoławczego należy rozpatrywać w kontekście treści przepisu art. 374 § 2 i 3 k.p.k., z którego wynika, że orzeczenie może być zaskarżone w całości lub w części, nadto że odwołujący się (z wyjątkiem oskarżyciela publicznego) może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom. Zdaniem Sądu Najwyższego odebranie oskarżonemu (jego obrońcy) z tego powodu prawa do zaskarżenia orzeczenia mogłoby nastąpić tylko wtedy, gdyby brak przesłanki wyszczególnionej w art. 374 § 3 k.p.k. był o czy w isty, jednakże w każdym wypadku ocena tej kwestii należy do wyłącznych kompetencji sądu odwoławczego, który powinien rozstrzygnąć ją na tle okoliczności danej sprawy.¹

Zagadnienie zarzutów stawianych rozstrzygnięciu łączy się funkcjonalnie z tzw. bezwzględными oraz względными przyczynami (powodami) odwoławczymi (rewizyjnymi). Pierwsze z nich wymienia art. 388 k.p.k., natomiast drugie zostały wyszczególnione w art. 387 k.p.k.; w praktyce te drugie przyjęto określać także mianem powodów lub podstaw odwoławczych (zaskarżenia).

W 100 zbadanych aktach nie było ani jednej rewizji podnoszącej zarzut dopuszczenia się przez sąd któregośkolwiek z uchybień wyszczególnionych w przepisie art. 338 k.p.k.; nie doszło też — w toku postępowania odwoławczego — do ujawnie-

¹ Por.: uchwała SN z dnia 19.XI.1978 r. U 4/76, OSNKW nr 1—2/1977 poz. 3, s. 31 oraz Głosa M. Cieślaka do tej uchwały, PIP nr 7/1977, s. 171 i n.

nia przez sąd z urzędu tego rodzaju uchybienia. Wszystkie rewizje opierały się wyłącznie na przesłankach określonych w art. 387 pkt 1—4 k.p.k.

Wśród 100 zbadanych rewizji przeważają rewizje (58), które zawierały tylko jeden zarzut. Rewizji zawierających tzw. zarzuty mieszane (łączone) było 42. Najczęściej, bo aż 65 razy, podnoszony był zarzut rażącej niewspółmierności kary, w dalszej zaś kolejności — zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (43 rewizje), a następnie obraza przepisów postępowania (24 rewizje) i obraza przepisów prawa materialnego (20 rewizji). Ocena praktyki łączenia zarzutów nie ujawniła występowania w tej mierze jakichś prawidłowości, w szczególności nie da się na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzić, żeby pewne zarzuty, jeśli tak można powiedzieć, chodziły parami albo żeby ich łącznie było czymś w rodzaju czynności automatycznej. Niemniej jednak są pewne podstawy, by twierdzić, że łączenie zarzutów jest raczej nadużywane, niż nie doceniane. Mam tu zwłaszcza na uwadze, moim zdaniem, zbyt częste, a niekiedy wręcz nie uzasadnione okolicznościami sprawy łączenie zarzutu dokonania przez sąd błędnych ustaleń faktycznych z zarzutem niewspółmierności kary; gwoli ścisłości pierwszy z nich ujmowany jest w rewizjach w postaci błędnej oceny dokonanych ustaleń. Najczęściej wchodziły tu w grę sprawy, w których obrońcy kwestionowali dokonaną przez sąd ocenę prognozy (art. 73 § 2 k.k.).

Taka praktyka da się wytłumaczyć bardzo szerokim rozumieniem pojęcia „stan faktyczny” („okoliczności faktyczne”, „ustalenia faktyczne”),² w ramach którego oprócz danych dotyczących czynu, tj. jego strony przedmiotowej oraz podmiotowej, uwzględniane są także dane dotyczące właściwości i warunków osobistych,³ a nawet okoliczności leżące poza czynem i jego sprawcą (np. nasilenie przestępstw). Mam co do takiego pojmowania tego pojęcia poważne zastrzeżenia, czemu dałem zresztą wyraz w odrębnej publikacji.⁴ Pomijając, głównie ze względu na charakter niniejszych rozważań, zastrzeżenia natury merytorycznej, warto w związku z powyższym podnieść, że bardzo szerokie ujmowanie treści pojęcia „stan faktyczny” grozi rozplynięciem się jego konturów, a poza tym zwolennicy takiego ujęcia wykazują (jeśli chodzi o praktyczną stronę tego zagadnienia) zadziwiający brak konsekwencji, gdyż w petitum rewizji nie formułują — korespondującego z zarzutem błędu w ustaleniach — wniosku o zmianę ustaleń wyrokowych.

Reasumując tę część wywodów, należy stwierdzić, że w obrazie praktyki rewizyjnej obrońców dominuje wyraźnie zarzut wymierzenia oskarżonemu przez sąd rażąco niewspółmiernie surowej kary.

W związku z powyższym nie może stanowić zaskoczenia ustalenie, że wśród wniosków rewizyjnych również dominują — ogólnie rzecz biorąc — wnioski dotyczące kary (74 rewizje), w tym wnioski o złagodzenie kary zasadniczej i dodatkowej (29 rewizji) bądź tylko zasadniczej (31 rewizji) albo tylko dodatkowej (14 rewizji). We wnioskach o złagodzenie kary obrońcy domagali się zmniejszenia kary lub zmniejszenia kary z jednoczesnym warunkowym zawieszeniem jej wykonania albo tylko zawieszenia wykonania kary (łącznie wniosków o zastosowanie art. 73 k.k. było 30). Ponadto domagano się nadzwyczajnego złagodzenia kary (3 rewizje), zmniejszenia wysokości odszkodowania pieniężnego (2 rewizje) oraz zmniejszenie wysokości nawiązki (2 rewizje).

² Por.: W. Kubala: Z problematyki ustalania i opisu czynu w postępowaniu karnym, NP nr 9/1976, s. 1244 i n.; Z. Świda-Łagiewska: Zasada swobodnej oceny dowodów w postępowaniu karnym, PiP nr 8—9/1977, s. 65 i n.

³ Por. W. Kubala: Z rozważań nad pojęciem „właściwości i warunków osobistych” w ujęciu kodeksu karnego z 1969 r., „Palestra” nr 10/1977, s. 25 i in.

⁴ W. Kubala: Z problematyki (...), op. cit., s. 1240—1253.

Wśród zbadanych rewizji w 20 wypadkach obrońcy domagali się niewinnienia oskarżonego, w 22 — zmiany kwalifikacji prawnej, w 10 — uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, w 12 — zmiany ustaleń i w 5 — umorzenia postępowania.

Porównując dane liczbowe dotyczące liczb zarzutów i wniosków rewizyjnych, należy zwrócić uwagę na fakt braku zgodności liczb wniosków z liczbami zarzutów. Bierze to się m.in. stąd, że nie zawsze wniosek o złagodzenie kary korespondował z zarzutem rażącej niewspółmierności kary. Często bowiem zarzut dokonania przez sąd błędnych ustaleń bądź obrazy przepisów prawa łączony był z wnioskiem o łagodniejszy wymiar kary. Poza tym nie należały wcale do rzadkich rewizje formułujące wnioski ewentualne (alternatywne), które najczęściej obok wniosku o złagodzenie kary zawierały także wniosek o warunkowe zawieszenie jej wykonania (19 rewizji). Z reguły chodziło tu o sytuacje określane w rewizjach przez obrońców mianem „ostrożności procesowej”. W 15 wypadkach obrońcy domagali się złagodzenia kary w sprawach, w których wymierzono kary w rozmiarze przekraczającym granice określone w art. 73 § 1 k.k.

Podniesiony wyżej fakt niezgodności liczby zarzutów z liczbą wniosków tłumaczy się także tym, że zarzut dokonania przez sąd błędnych ustaleń oraz obrazy przepisów postępowania był często łączony z wnioskiem o zmianę kwalifikacji, zmianę ustaleń, niewinnienie bądź złagodzenie kary. W tej mierze można było, gdy idzie o pewną liczbę rewizji, odnieść wrażenie, że niektórzy obrońcy, formułując więcej wniosków rewizyjnych, kierują się zasadą „na wszelki wypadek”, a więc nie licząc się w ogóle ze zhierarchizowaniem zarzutów i wniosków w ustawie i — co się z tym łączy — z procesowymi w tej mierze konsekwencjami stanowiska skarżącego (art. 397 § 1 i 2 k.p.k.); zgodnie z powołanym przepisem domaganie się niewinnienia czyni zbytecznym wniosek o zmianę kwalifikacji czy wniosek o złagodzenie kary.

Uzasadnienie rewizji

1. Rewizja, jak każde pismo procesowe, musi zawierać uzasadnienie (art. 104 § 1 k.p.k.). W tej części rewizji — mówiąc najogólniej — jest miejsce na wykazanie, że zaskarżone rozstrzygnięcie rzeczywiście narusza prawa lub szkodzi interesom oskarżonego, czyli wykazanie zasadności stawianych orzeczeniu zarzutów i zgłoszonych wniosków.

Kierując się (po części) analogią do art. 372 k.p.k., można przyjąć, że uzasadnienie powinno zawierać:

- 1) wskazanie, jakie fakty sąd niesłusznie uznał za udowodnione lub za nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych,
- 2) wyjaśnienie podstawy prawnej zarzutów oraz wniosków rewizyjnych,
- 3) wskazanie przesłanek (faktycznych, prawnych, polityczno-kryminalnych i in.) potrzeby zmiany rozstrzygnięcia co do zastosowanych środków karnych.

Jest to, rzecz jasna, tylko przykładowe wyliczenie składników (elementów) uzasadnienia, nie pretendujące nawet do miana szkicu modelu uzasadnienia rewizji.

Badania wykazały absolutną różnorodność, gdy idzie o sposób konstruowania uzasadnienia, jego treść, argumentację, styl, objętość wypowiedzi itp. kwestie. W trosce o przejrzystość naszych rozważań omówię okoliczności podnoszone w uzasadnieniach w kolejności uszeregowania ich w art. 387 k.p.k.

a) Wśród okoliczności kwalifikowanych przez obrońców jako obraza przepisów prawa materialnego znalazły się: naruszenie art. 120 § 14 k.k. (8 rewizji), zastosowanie błędnej kwalifikacji prawnej czynu (8 rewizji), nieudowodnienie winy (9 rewizji), w tym nieudowodnienie umyślności w postaci zamiaru kierunkowego (4 rewizje), naruszenie art. 26 k.k. (2 rewizje), naruszenie art. 22 k.k. (2 rewizje), brak dokonania czynu oraz naruszenie art. 58 k.k. (po 1 rewizji).

Zasadność zaliczenia wymienionych okoliczności do obrazy przepisów prawa materialnego nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Krytyczną refleksję rodzi natomiast fakt, że w 6 sprawach sąd odwoławczy z urzędu (art. 404 k.p.k.) poprawił błędną kwalifikację prawną czynu, którego to uchybienia obrońcy nie dostrzegli, a w każdym razie nie podnieśli w swych rewizjach.

Wymienione wyżej okoliczności występowały w rewizjach oddzielnie bądź — najczęściej — razem (np. zastosowanie błędnej kwalifikacji łącznie z nieudowodnieniem winy w zakresie wymaganym przepisem statuującym typ przestępstwa), przy czym wielość przestępstw przypisanych sprawcy z zasady rzutowało na liczbę okoliczności (uchybień) podnoszonych w ramach zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego.

Badania raz jeszcze wykazały, że ocena prawna czynu, w tym zwłaszcza stosowanie kumulatywnej kwalifikacji (art. 10 § 2 k.k.), jest zagadnieniem nastrożającym praktyce znaczne trudności. Ilustracją tego jest skala zainteresowania tym problemem ze strony najwyższej instancji sądowej⁵ oraz nauki, którą problematyką tą zajmuje się nieustannie.⁶

b) Podnosząc zarzut obrazy przepisów postępowania, obrońcy eksponowali w rewizjach: naruszenie zasady *in dubio pro reo* (14 rewizji), nieoparcie się przez sąd przy rozstrzyganiu sprawy na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (24 rewizje), nieuwzględnienie przez sąd wniosku dowodowego (5 rewizji), oparcie się na pomówieniu (4 rewizje), dowolność ustaleń (3 rewizje), uznanie winy oparte na sugestii, a nie na dowodach (4 rewizje) oraz niezbranie o oskarżonym pełnych danych osobopoznawczych (1 rewizja). W dwóch wypadkach rewizje podnosiły „brak winy”, co, rzecz oczywista, stanowi naruszenie przepisów prawa materialnego (ewentualnie może to być błąd w ustaleniach), a nie procesowego. Z reguły podnoszono w rewizjach więcej niż jedno uchybienie (okoliczność).

Jak widać, w omawianej grupie we wszystkich rewizjach obrońcy zarzucali sądowi naruszenie przepisu art. 357 k.p.k. Obserwacja bieżącej praktyki potwierdza, że uchybienie to należy rzeczywiście do najczęściej występujących.⁷ Dlatego też w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej z dnia 27.VIII.1977 r. U 1/77 w sprawie prawidłowego stosowania środków karnych przez sądy wojskowe.⁸ Sąd Najwyższy zwrócił sądowi orzekającemu w pierwszej instancji uwagę na potrzebę ścisłego przestrzegania obowiązujących w tej mierze przepisów.

⁵ Por. np.: W. Kubala: Głosa do wyroku SN z dnia 14.IX.1976 r. VI KRN 211/76, OSPiKA z. 9/1977, poz. 143, s. 356; tegoż: Uchwałodawcza działalność Izby Wojskowej Sądu Najwyższego w latach 1970—1977, WPP nr 3/1978; A. Ferenc: Uchwałodawcza działalność Izby Karnej Sądu Najwyższego z lat 1970—1976, NP nr 2/1977; W. Sieracki: Kumulatywny zbieg przepisów ustawy (art. 10 § 2 k.k.) w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, WPP nr 4/1975, s. 301 i n.

⁶ W sferze rozpoznania znamion i subsumpcji — por. np. I. Andrejew: Ustawowe znamiona czynu — Typizacja i kwalifikacja przestępstw, Warszawa 1978. Nawiasem mówiąc, w odniesieniu do wielu kwestii SN nie podziela stanowiska nauki. Z kolei również w nauce nie zawsze mamy do czynienia ze zgodnością poglądów.

⁷ Por. W. Sieracki: Kilka uwag na tle wyroków pierwszoinstancyjnych, które w postępowaniu rewizyjnym zostały uchylone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, WPP nr 1/1976, s. 84.

⁸ OSNKW nr 10—11/977, poz. 110.

c) Ustalenia są obok kary tym zagadnieniem, które absorbowało najczęściej uwagę obrońców. Prawidłowe, tj. odpowiadające prawdzie, ustalenia są podstawą, a zarazem przesłanką słusznych rozstrzygnięć w sferze oceny prawnej czynu oraz w sferze kary. W praktyce okazuje się, że uchybienia w zakresie ustaleń faktycznych mają zbyt często miejsce, przy czym do typowych można zaliczyć: niewyjaśnienie istotnych okoliczności czynu, nieprzeprowadzenie niezbędnych dowodów, powierzchowność postępowania dowodowego, niewyjaśnienie sprzeczności pomiędzy dowodami oraz nieujawnienie dowodów z postępowania przygotowawczego.

Jeśli chodzi o zbadane rewizje, to obrońcy podnosili następujące uchybienia: dowolność ustaleń (18 rewizji), błąd w zakresie dania wiary jednym dowodom i odrzucenie innych (22 rewizje), pominięcie (nieprzeprowadzenie) niektórych dowodów (20 rewizji), nieustalenie celu, motywów lub pobudek działania oskarżonego (12 rewizji), brak wyczerpującej analizy opinii biegłego (8 rewizji), dokonanie ustaleń na podstawie pomówienia (6 rewizji), dokonanie ustaleń bez uwzględnienia doświadczenia życiowego oraz wskazań wiedzy (5 rewizji), pominięcie cech osobowości sprawcy (5 rewizji). W pojedynczych sprawach podnoszono: brak wyceny wartości zagarniętego mienia, błędne rozumienie zasady ograniczonego zaufania, wadliwe obliczenie zawartości alkoholu we krwi, błędne obliczenie szybkości jazdy oraz nieuwzględnienie faktu działania oskarżonego w warunkach obrony koniecznej.

W ramach zarzutu dokonania błędnych ustaleń obrońcy podnosili także okoliczności, które *prima facie* nie mieszczą się w formule „błędu w ustaleniach faktycznych”. W 10 rewizjach bowiem zarzucano sądowi naruszenie zasady *in dubio pro reo* (art. 3 § 3 k.p.k.), w 9 rewizjach — brak dostatecznych dowodów winy i w 3 rewizjach — brak winy w ogóle. W związku z powyższym rodzą się pewne zastrzeżenia, czy aby nie należało w tych wypadkach oceniać danego rozstrzygnięcia sądu także z punktu widzenia naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego. Poruszone zagadnienie jest jednak wielce cenne. Ten zaś fakt uniemożliwia sformułowanie jakiejś wiążącej dyrektywy prakseologicznej, pozwalającej na błądne różnicowanie i kwalifikowanie przesłanek (uchybień) pociągających za sobą zmianę lub uchylenie wyroku. Z tego względu pozostaje zatem w użyciu ogólna reguła, według której należy podnosić te przede wszystkim uchybienia, które są zasadniczym, niejako pierwszym powodem zaskarżenia orzeczenia sądu (tzw. uchybienia pierwotne) i które, jak to się często zdarza, pociągają za sobą następne (tzw. wtórne, pochodne uchybienia). Pamiętać wszakże należy o tym, żeby z rewizji jasno wynikało, czy jest ona zwrócona przeciwko winie, czy tylko przeciwko karze i w jakiej części, a także czy jest to rewizja na korzyść, czy też na niekorzyść (ze względu na temat rozważań ostatnia uwaga ma charakter retoryczny).

d) Rewizje od kary — to prawdziwa mozaika argumentów i okoliczności prawnych, humanistycznych, kryminalno-politycznych, faktycznych, osobopoznawczych i wielu innych. W tym, jeśli można się tak wyrazić, gęszczu dadzą się jednak wyodrębnić okoliczności typowe, tj. z reguły lub bardzo często podnoszone przez obrońców w rewizjach oraz okoliczności sporadyczne, rzadziej występujące. Do okoliczności więc najczęściej powoływanych należy zaliczyć: dobrą opinię (24 rewizje), pozytywne cechy osobowości (23 rewizje), dotychczasowy nienaganny tryb życia (20 rewizji), ciężkie warunki rodzinne (17 rewizji), wyrażenie przez oskarżonego skruchy (17 rewizji), nienaganny charakter motywów działania (16 rewizji), niewielki stopień zawinienia (16 rewizji), niekaralność (13 rewizji), przyznanie się (12 rewizji), przypadkowy charakter działania (12 rewizji), wiek sprawcy (11 rewizji) oraz mankamenty w stanie zdrowia psychicznego (10 rewizji). Do drugiej grupy (mniej niż 10 wypadków) należy zaliczyć: nieudolność działania, dopuszczenie

się przestępstwa pod wpływem załamania psychicznego, wysokość wyrządzonej szkody (krzywdy) lub osiągniętej korzyści (zysku), wyrównanie szkody, sprowokowanie sprawcy, drugorzędność roli, stan upojenia, chęć rehabilitacji, niski poziom umysłowy, odstąpienie od zamiaru, naruszenie zasady wewnętrznej sprawiedliwości rozstrzygnięcia, warunki materialne, nienaganne zachowanie się po przestępstwie, przy czynienie się pokrzywdzonego do przestępstwa, nakłonienie do przestępstwa, ujawnienie przestępstwa, brak nagminności, udzielenie poręczenia (1 rewizja) oraz względy ekonomiczne (zachowanie ciągłości pracy w gospodarstwie rolnym).

Badania wykazały, że większość rewizji od kary cechuje konkretność argumentacji oraz ściśle powiązanie zarzutów i wniosków z faktami i ustaleniami występującymi w konkretnej sprawie. Niemniej były i takie rewizje, w których obrońcy, kwestionując rodzaj bądź wymiar kary, odwoływali się ogólnie tylko do — ich zdaniem — błędnej oceny „stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu” (6 rewizji) bądź w których obrońcy zarzucali sądowi „nieuwzględnienie całokształtu okoliczności sprawy” (5 rewizji) albo polemizowali z przyjętymi przez sąd *in concreto* „celami kary” (5 rewizji). Omawiane rewizje, poza już podniesioną wyżej kwestią ogólnikowości uzasadnienia z punktu widzenia realiów danej sprawy, zawierały jednak argumenty z zakresu polityki ścigania i karania oraz filozoficznych, etycznych i społecznych aspektów kary.

Jak pamiętamy, w 30 wypadkach obrońcy domagali się warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Sądzę, że może być interesujące, jakie w tej mierze podnoszono w rewizjach argumenty, w szczególności, czy były wśród nich argumenty nawiązujące do ustawowej racjonalizacji instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary (art. 73 § 2 k.k.). A oto i one: aż w 26 rewizjach obrońcy eksponowali właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz dotychczasowy sposób jego życia, w tym zwłaszcza takie okoliczności, jak dobrą opinię (13 rewizji), pozytywne cechy osobowości (13 rewizji), nienagannosc motywów (11 rewizji), ciężkie warunki osobiste i rodzinne (10 rewizji). Nie w każdym jednak wypadku egzemplifikację takich okoliczności kończył wywód (rozumowanie), w świetle którego w danej sprawie istnieje uzasadnione przypuszczenie, że pomimo niewykonania kary sprawca będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa. Ten ostatni warunek ustawy jakby był nie dostrzegany. Tymczasem pomiędzy właściwościami i warunkami osobistymi sprawcy i dotychczasowym sposobem jego życia — z jednej strony a „uzasadnionym przypuszczeniem” — z drugiej strony istnieje ścisły związek, zależność (*iunctim*). Mówiąc najkrócej, tzw. pozytywna prognoza musi mieć oparcie w materiałach sprawy.

W 11 rewizjach obrońcy powoływali argument o „braku przeciwwskazań”, mając zapewne na uwadze ostatnie zdanie § 2 art. 73 k.k., gdzie mowa jest o względach na społeczne oddziaływanie kary. Poza wymienionymi, obrońcy powoływali ponadto okoliczności przytaczane w ogóle w rewizjach od kary, a mianowicie: wartość i rozmiar wyrządzonej przestępstwem szkody, mankamenty w stanie zdrowia psychicznego, działanie w warunkach ograniczonej poczytalności, udzielenie poręczenia, przekonania religijne, nakłonienie bądź prowokację, przypadkowy charakter czynu, stopień upojenia alkoholowego, naprawienie szkody oraz drugorzędność roli w działaniu zbiorowym. W 5 rewizjach uzasadnienie wniosku o warunkowe zawieszenie wykonania kary motywowane było tylko „całokształtem okoliczności sprawy”, bez przytaczania konkretnych okoliczności.

2. Lektura rewizji obrońców w części dotyczącej uzasadnienia środka odwoławczego dostarczyła szeregu uwag natury krytycznej bądź polemicznej. O ogólni-

kowości, lakoniczności, o operowaniu tylko określeniami ustawowymi bez rozkodowania ich treści była już mowa. Z ogólnych kwestii warto jeszcze wspomnieć o pojedynczych wypadkach rozwlekłości (6 rewizji) i chaotyczności rozumowania, a także o braku precyzji w operowaniu językiem prawniczym.

Oto przykłady:

W rewizji kwestionującej zasadność przyjęcia przez sąd chuligańskiego charakteru czynu czytamy: „nie było tam w tym czasie ruchu, bo ruch w tym miejscu był i jest **zawsze bardzo mały**”.

W rewizji od kary czytamy: „Podstawowym kryterium stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu jest jego ocena z punktu widzenia interesu społecznego przy wzięciu pod uwagę wskazówek zawartych w przepisie art. 50 § 1 i 2, a m.in. cele wychowawcze kary oraz właściwości i warunki osobiste sprawcy”.

W innej zaś rewizji twierdzi się, że „całkowite wyrównanie szkód materialnych, a więc zniesienie najistotniejszych przedmiotowych elementów czynu oskarżonego i jego skutków — winno mieć decydujący wpływ na łagodniejszy wymiar kary”.

W rewizji podnoszącej okoliczność działania sprowokowanego, ale nie kwestionującej ustaleń, czytamy: „Na podstawie dotychczasowego zachowania się oskarżonego można przyjąć, że oskarżony mógł jedynie działać na skutek niewłaściwego zachowania się świadka M.”

W rewizji podającej w wątpliwość byt przestępstwa kradzieży czytamy: „(...) zamiar kradzieży mógł się zrodzić po dostaniu się do klubokawiarni”. W innej zaś obrońca twierdzi, że wina sprawcy — w porównaniu z tym, co ustalił sąd — jest „minimalnie mniejsza”, a sprawca jest „zaawansowany wiekiem” (24 lata).

Przytoczone przykłady nie wymagają komentarza.

Skuteczność rewizji

Uwzględniając badany materiał liczbowy, należy stwierdzić, że skuteczność rewizji obrońców nie jest imponująca. Na 100 zbadanych rewizji sąd odwoławczy w całości uwzględnił tylko 5 rewizji (w tym 3 od kary), częściowo zaś — 7 rewizji (w tym 2 od kary). Zważywszy, że 2 rewizje zostały wycofane, daje to wskaźnik skuteczności wynoszący tylko 13,3% w stosunku do rewizji rozpoznanych, a 12% — w stosunku do wniesionych. Należy jednak dodać, że w 8 sprawach wyrok sądu pierwszej instancji został przez sąd odwoławczy zmieniony lub uchylony z urzędu (oczywiście w związku z rewizją obrońcy). Gdyby potraktować powyższe jako rozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego, to można by przyjąć, że wskaźnik skuteczności rewizji obrońców jest nieco wyższy i wynosi 20,4%.

Napisałem wyżej „gdyby”, ponieważ można dyskutować nad kwestią zasadności zaliczenia owych 8 rewizji do podstawy obliczania wskaźnika skuteczności choćby z tego powodu, że w 2 sprawach sąd odwoławczy uchylił wyrok sądu pierwszej instancji w związku z rewizjami obydwóch stron, tj. prokuratora i obrońcy, a w dalszych dwóch nie jest dotychczas znane rozstrzygnięcie, jakie zapadło w ponownym postępowaniu (w pozostałych 4 sprawach wyroki zostały zmienione w trybie art. 404 k.p.k. i były to zmiany na korzyść oskarżonego). Niemniej można chyba przyjąć, że w razie niezaskarżenia rozstrzygnięć wydanych w tych 8 sprawach wyroki sądu pierwszej instancji uprawomocniłyby się.⁹ Skoro zaś tak, to jako właściwy należy jednak przyjąć wskaźnik skuteczności wynoszący 20,4% (w stosunku do rewizji rozpoznanych).

⁹ Na wyrażenie takiego poglądu pozwala treść wyroków wydanych w ponownym postępowaniu, z których wynika, że rewizje obrońców były przynajmniej w części zasadne.

Interesująca może być kwestia oceny zasadności rewizji przez sąd odwoławczy. Otóż sąd ten uznał aż 43 rewizje za całkowicie bezzasadne (43,7%); rewizji „nieprzekonywających” było 30, całkowicie zasadnych 5, częściowo słusznych 7. Pozostałe nie zostały *expressis verbis* ocenione przez sąd, można jednak zaliczyć je do grupy „nieprzekonywających” (chodzi tu głównie o rewizje od kary oraz rewizje podnoszące zarzut dokonania błędnych ustaleń).

Omawiając skuteczność rewizji, nie sposób nie nawiązać do problematyki uzasadnienia środka odwoławczego. Idzie w tym miejscu o to, że niewielka, wręcz skromna część rewizji powoływała — w polemice z ustaleniami bądź rozstrzygnięciem sądu pierwszej instancji — poglądy Sądu Najwyższego (9 rewizji) albo poglądy nauki (3 rewizje). Zastanawia to tym bardziej w sytuacji obserwowanego od pewnego czasu nasilenia się działalności uchwałodawczej Sądu Najwyższego (myślę o wytycznych, ale nie tylko), a także orzeczniczej (tzw. orzeczenia tezowe), do której, jak się okazuje, obrońcy jakoś niechętnie sięgają, przynajmniej w trakcie sporządzania rewizji. Z osobistych obserwacji autora wynika bowiem, że sytuacja w tej mierze jest zdecydowanie lepsza w trakcie występowania obrońcy przed sądem, co da się, być może, wytłumaczyć względami taktyki obrończej.

Dla pełniłości obrazu warto wspomnieć, że w dwóch sprawach zasługą obrony było podniesienie problemów prawnych w sposób, który dał sądowi możliwość i okazję sformułowania — poglądu prawnego, opublikowanego następnie w postaci tezy. Dotyczyły one: pierwsza — samodzielnego bytu przestępstwa określonego w art. 318 k.k., druga — warunków korzystania z art. 57 § 2 pkt 1 i 2 k.k., na tle warunku określonego jako „szczególnie uzasadniony wypadek”.

Konstrukcja rewizji

W tym zakresie nasuwają się zaledwie dwie drobne uwagi natury redakcyjnej.

Po pierwsze, w wielu rewizjach nie powołano przepisów prawnych stanowiących podstawę zaskarżenia wyroku oraz podstawę zarzutów i wniosków rewizyjnych, bądź też powoływano tylko ogólnie przepis art. 387 k.p.k.; w pojedynczych sprawach powołanemu w rewizji punktowi art. 387 k.p.k. nie odpowiadała werbalizacja zarzutu (wniosku) rewizyjnego. W pojedynczych również sprawach zachodziła rozbieżność pomiędzy zarzutami (wnioskami) rewizyjnymi a uzasadnieniem (np. we wnioskach obrońca domagał się zakwalifikowania czynu z art. 128 § 1 bądź z art. 132 k.k., a w uzasadnieniu wywodzi, że czyn sprawcy powinien być oceniany wyłącznie na gruncie przepisu art. 132 i 273 § 1 k.k.).

Powyższe uwagi wystawiają nie najlepszą cenzurkę staranności niezbędnej przy sporządzaniu tak ważnego pisma procesowego, jakim jest rewizja.

Po drugie, z punktu widzenia budowy środka odwoławczego wszystkie rewizje można podzielić na dwie grupy. Jedni autorzy sporządzają rewizję według następującego schematu: zarzuty — uzasadnienie — wnioski. Natomiast inni czynią to w ten sposób, że uzasadnienie umieszczają po wnioskach, te ostatnie zaś po zarzutach. I to jest chyba prawidłowy sposób redagowania tego pisma procesowego, sposób zresztą najczęściej stosowany.

Wnioski

Przeprowadzone badania upoważniają do sformułowania paru uwag ogólniejszej natury, a mianowicie:

- 1) w praktyce rewizyjnej obrońców w sprawach karnych dominują rewizje od kary, w tej zaś grupie przeważają wyraźnie rewizje domagające się warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności;
- 2) w świetle wyników badań — mniej więcej co piąta rewizja powodowała zmianę lub uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji (uwzględniam tu także wyroki zmienione lub uchylone „w związku” z rewizją obrońcy);
- 3) w praktyce funkcjonują różne modele rewizji; pod względem konstrukcji 'środka odwoławczego, jego strony redakcyjnej oraz zasobu i poziomu argumentacji nie obowiązują w tym zakresie żadne standardy, postulowany więc wzór rewizji pozostaje nadal „na papierze”;¹⁰
- 4) stosunkowo duża liczba rewizji uznanych przez sąd odwoławczy za całkowicie bezzasadne z jednej strony oraz przewaga rewizji „nieprzekonywających” z drugiej pozwala na sformułowanie dyrektywy prakseologicznej w odniesieniu do własnego warsztatu pracy.

Generalnie rzecz biorąc, idzie o to, aby w dobie ukierunkowania życia społecznego kraju na jakość efektu pracy każdego z nas mógł się legitymować najwyższymi parametrami (standardami) bez względu na to, kto się pod nim podpisuje. Sąd Najwyższy ten zasadniczy problem akcentował wielokrotnie.¹¹ Prokuratura ma go również w centrum swej uwagi.¹² Tymczasem pewna część zbadanych rewizji sporządzonych i popieranych przez obrońców pozwala wyrazić wątpliwość, czy ich autorzy nie pozostali aby w tej mierze zbyt daleko w tyle.

Jak zaznaczyłem na wstępie, do prezentowanych tu wyników badań należy się ustosunkowywać ostrożnie. W szczególności przestrzegam przed wysuwaniem zbyt daleko idących bądź też generalnych wniosków dotyczących praktyki rewizyjnej w ogóle (w skali kraju). Myślę natomiast, że stanowić one mogą interesujący materiał do przemyśleń i refleksji nad własnym działaniem w procesie karnym. Można też wykorzystać te wyniki jako materiał szkoleniowy. Wreszcie, jakkolwiek by się oceniało zaprezentowany materiał, jedno jest pewne: istnieje zapotrzebowanie na szersze badania tej problematyki, dotychczas przez naukę omijanej.

¹⁰ Por. M. Cieślak i K. Łojewski: *Pisma procesowe w postępowaniu karnym — Wzory i komentarz*, Warszawa 1975, s. 35—88.

¹¹ Por.: uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z dnia 15.VII.1974 r. Kw 2/74, OSNKW 10/1974, poz. 179; Wytyczne z dnia 27.VIII.1977 r. U 1/77 w sprawie prawidłowego stosowania środków karnych przez sądy wojskowe (ust. IX).

¹² Por. np.: Spotkanie delegacji Prokuratury PRL z Przewodniczącym Rady Państwa prof. drem Henrykiem Jabłońskim, PP nr 3/1978, s. 3 i nast.